

# Słowa... o puszczy

„Ciąć i to szybko, nie czekając czasu, gdy pełnowartościowa, 80 letnia dojrzała brzoza zamieni się w próchno”.

Marek Taradejna, rzecznik RDLP Białystok, „Leśne dylematy Białowieży”, Przegląd Leśniczy nr 48/2000

(Chodzi o tzw. drzewostany przejściowe, czyli wtórne drzewostany pionierskie, będące naturalnym stadium sukcesji na zrębach z początku XX wieku. Takie drzewostany zajmują ok. 15% powierzchni zagospodarowanej części Puszczy Białowieskiej. Gdyby zrealizować postulaty leśników zwiększenia etatu cięć nawet o 100% zaprzepaszczono by 80 lat naturalnej sukcesji regeneracyjnej).

**„Musi to być powolny proces trwający kilkadziesiąt lat. Weźmie w nim udział kilka pokoleń leśników, mających wizje zielonych łąk i czarnych borów, z potężnymi dębami, lipami, klonami, w miejscach, gdzie dziś zawodzi brzoza i drzy osika”. [...] Za najpilniejsze uznano przekształcenie dojrzałych drzewostanów osikowych, brzozowych i odroślowych olszowych, w celu niedopuszczenia deprecjacji drewna na pniu”.**

-j.w.

Hm, a więc znowu chodzi o pieniądze. Czy Puszcza Białowieska potrzebuje dzisiaj „leśników-wizjonerów” z wizjami przyrody za kilkadziesiąt lat? A może wystarczy zaufać wizji Pana Boga, który byłby naturalnym gospodarzem w parku narodowym całej Puszczy?

**Inż. Jerzy Tołwiński stwierdził, że jest obecnie trudna sytuacja dla RDLP ponieważ nie ma rozstrzygnięcia kwestii zasadniczej - jak ma być zorganizowana Puszcza. Powiedział, iż raczej Białowieski Park Narodowy nie będzie powiększony [...], stwierdził, że zarządzenie nr 48 (moratorium na wycinkę starodrzewi - red.) jest błędem [...].**

- Z protokołu z posiedzenia Rady Naukowo-Społecznej Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Puszczy Białowieskiej” z dnia 23.11.2000.

Rada martwi się, że zarządzenie chroniące drzewostany powyżej 100-letnie jest źródłem konfliktów i przypomina, że zarządzenie było tylko czasowe. Obecnie, kiedy minister i polski rząd wycofał się z powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego, kolejnym krokiem może być zniesienie moratorium. Pierwszą przymiarką do tego była próba przyznania certyfikatu Leśnemu Kompleksowi Promocyjnemu Puszcza Białowieska.

## **Czemu miała służyć certyfikacja lasów Puszczy Białowieskiej?**

29 listopada 1999 nadleśniczowie poinformowali uczestników posiedzenia „Konwentu ds. strategii rozwoju powiatu hajnowskiego” (przedsięwzięcie finansowane ze środków „Kontraktu dla Puszczy Białowieskiej”), iż fakt przyznania przez niezależne, międzynarodowe autorytety FSC (FSC to skrót jednego z systemów certyfikacji lasów - red.) LKP Puszcza Białowieska oznacza uznanie dla prowadzonej tam gospodarki leśnej, jako w pełni zabezpieczającej walory przyrodnicze lasu, a na kolejnym spotkaniu Konwentu (13.12.1999) nadleśniczowie powtórzyli argumentację FSC uzasadniającą większe surowcowe wykorzystanie Puszczy Białowieskiej i nie powiększanie BPN. W rezultacie protestów certyfikat - na szczęście - nie został przyznany.

**A**